

Zobacz finał konkursu Supermechanik AD 2017 [GALERIA]

data aktualizacji: 2017.09.09



W ostatni weekend wakacji w Bukowinie Tatrzańskiej spotkało się stu najlepszych mechaników samochodowych z sieci AD Polska. Każdy z nich miał szansę zdobycia tytułu Supermechanik AD 2017 i kluczyków do czerwonego Opla Astry.

Na początku kwietnia rozpoczęła się 2. edycja (2017) konkursu Supermechanik AD. Pierwszy etap składał się z testu wiedzy warsztatowej, z której korzysta mechanik podczas codziennych napraw. Pytania były bardzo trudne, więc wymagały od uczestnika poszukiwania odpowiedzi w specjalistycznej dokumentacji serwisowej HaynesPro, Autodata, ESI, HGS Data. Na podstawie własnej wiedzy i danych z platform uczestnicy mogli przejść pozytywnie etap pierwszy. Zorganizowany system był tak dobrze pomyślany, że w bieżącym roku wystartowało 2,5 tys. uczestników.

„W tym roku było znacznie więcej prawidłowych odpowiedzi, co też wyrównało poziom rywalizacji, w której o przejściu do następnego etapu decydowały minimalne różnice punktowe i czasowe” - powiedział Dawid Cieśla z firmy AD Polska.

Ostatecznie do ćwierćfinału zakwalifikowało się sto osób, które 2 września spotkały się w Bukowinie Tatrzańskiej. Także i tym razem mieli do rozwiązania test, w którym dla odmiany musieli całkowicie polegać na własnej wiedzy i doświadczeniu i nie mogli już korzystać z platform informacyjnych. Na udzielenie wszystkich odpowiedzi mieli 45 minut. Na podstawie zdobytych punktów do półfinału przeszła pierwsza dziesiątka.

„Zasady półfinału były proste - każdy z uczestników wybierał dla siebie numer pytania od

1 do 99. W porównaniu do poprzedniej edycji były one trudniejsze, za to ułatwieniem był wybór tylko jednej z trzech podanych odpowiedzi. Można było przy tym popełnić jeden błąd, drugi wykluczał z dalszego uczestnictwa. I tu ogromne zaskoczenie, oczywiście pozytywne. Mechanicy byli doskonale przygotowani, odpowiadali bezbłędnie i w efekcie praktycznie wyczerpali pierwszą pulę pytań, w zanadrzu był przygotowany trudniejszy zestaw rezerwowy. Ten etap konkursu zakończył się prawie po dwóch godzinach, co tylko potwierdza profesjonalizm uczestników” - podsumował Sławomir Olszowski z firmy BETiS, partner merytoryczny konkursu Supermechanik AD.

Ostatecznie do zadania finałowego zakwalifikowali się Rafał Brzysko z Krasnegostawu i Łukasz Szostakiewicz z Włodawy (triumfator ubiegłorocznej edycji konkursu Supermechanik AD).

Przygotowano dla nich dwa identyczne

modele samochodów, w których „doszło” do identycznych usterek. Zadanie polegało na ich zdiagnozowaniu, naprawie i uruchomieniu silnika. Zasada była prosta - kto pierwszy, ten wygrywa! Dodatkową presję wywierała obecność publiczności, wśród której przecież przeważali koledzy po fachu. Znaczenie miała również pogoda - padający deszcz i niska temperatura otoczenia. W ramach dopingu pomiędzy stanowiskami obu mechaników zaparkowano nagrodę główną konkursu - Opla Astrę.

„W obu samochodach wyświetlały się następujące błędy: czujnik ciśnienia na szynie paliwowej - niski sygnał wejściowy w obwodzie; obwód pomiarowy przekaźnika zasilania modułu EMC i TCM - niski sygnał oraz działanie modułu sterującego - obwód zapłonowy. Usterki były tak przygotowane, aby sterownik nie zezwalał na kręcenie rozrusznika, co też miało uchronić akumulator przed szybkim rozładowaniem - naprawy dokonywane były na zewnątrz budynku bez dostępu do infrastruktury serwisowej. Dodatkowo usunięcie tylko jednej czy dwóch usterek nadal nie umożliwiało uruchomienia silnika” - dodaje Sławomir Olszowski z firmy BETiS.

Źródło: